

TADEUSZ ORZESZEK

Niektóre problemy wykonawstwa zadań w leśnictwie

Некоторые проблемы выполнения заданий в лесном хозяйстве

Some problems of the performance of tasks in forestry

I. WSTĘP

Charakterystyczny dla bieżącego 10-lecia rozwój naszego kraju znajduje odbicie również w gospodarce leśnej. Wyraża się to przede wszystkim jakościowym i ilościowym wzrostem zadań z zakresu intensyfikacji produkcji oraz użytkowania bazy surowcowej, przy czym naturalną tego konsekwencją jest odpowiednio zwiększające się ogólne zapotrzebowanie na siłę roboczą. Tymczasem w Lasach Państwowych występuje stały spadek stanu zatrudnienia robotników, wynikający z ogólnie znanych zmian demograficznych na wsi, jak też z powodu utrzymującej się znacznej konkurencyjności na rynku pracy.

W kompleksie działań mających na celu zapobieganie temu w perspektywie — jedno z ważniejszych miejsc zajmuje rozwój mechanizacji prac oraz doskonalenie technologii w najbardziej pracochłonnych i trudnych do realizacji fazach produkcji. Mechanizacja wpływa na zwiększenie wydajności pracy, zmniejszenie wysiłku fizycznego i poprawę warunków pracy robotników leśnych. Dalszy efektywny wzrost oraz poszerzenie dotychczasowego stopnia i poziomu mechanizacji wiąże się jednak z sukcesywnym wprowadzaniem do leśnictwa kolejnych nowoczesnych typów maszyn oraz dostatecznej ilości środków trakcyjnych i transportowych.

Cały kompleks tych zadań realizowany jest wielopłaszczyznowo, przez produkcję maszyn we własnym zapleczu technicznym Lasów Państwowych i w Zjednoczeniu Przemysłu Maszynowego Leśnictwa, przydziały z rozdzielnictwa centralnego — maszyn i sprzętu produkowanego głównie przez resorty Przemysłu Maszynowego oraz Przemysłu Maszyn Ciężkich i Rolniczych, częściowo drogą zakupów na rynku krajowym i z importu.

MLiPD dokłada starań, aby zapotrzebowanie Lasów Państwowych na techniczne środki mechanizacji pokrywane było w możliwie najszerszym zakresie. Pomimo to występują jeszcze jednak poważne trudności w otrzymywaniu zwłaszcza środków trakcyjnych i transportowych. Ogólny i niezwykle dynamiczny rozwój naszej gospodarki narodowej powoduje, że zaspakajanie potrzeb w tym zakresie wymaga odpowiedniego rozłożenia w czasie.

II. ZADANIA HODOWLANE

Stan uzbrojenia technicznego i sytuację robotniczą na tle głównych zadań w hodowli lasu przedstawiono poniżej:

1. Nasiennictwo

Zbiór nasion drzew i krzewów nadal odbywa się wyłącznie ręcznie. W tej sytuacji pokrycie dużego zapotrzebowania na nasiona, na cele reprodukcji lasów państwowych i nadzorowanych oraz do zadrzewień — wymaga ze strony pracowników terenowych bardzo dużego wysiłku.

W celu bliższego zilustrowania problemu podaje się kilka danych dotyczących głównego w Polsce gatunku, tj. sosny. Do odbudowania niezbędnego rocznego zapasu nasion wynoszącego ok. 33 ton trzeba zebrać ok. 2300 ton szyszek, co w roku średniego ich urodzaju wymaga ok. 150—200 tys. roboczodni.

Zbiór nasion realizowany jest w coraz pełniejszym stopniu z przestrzeganiem obowiązujących w Lasach Państwowych zasad selekcji. W myśl tych zasad kładzie się duży nacisk, by nasiona pozyskiwane były tylko z przeznaczonych do tego celu drzewostanów gospodarczych użytkowanych w latach urodzaju i z drzewostanów wyłączonych. W najcenniejszych pod tym względem obiektach, tj. w wyłączonych drzewostanach nasiennych, zbiór szyszek odbywa się z drzew stojących. Dotkliwym utrudnieniem jest brak możliwości uzyskania potrzebnej liczby robotników o specjalnych do tego celu predyspozycjach fizycznych i psychicznych, stwierdzanych przez służbę zdrowia.

Konieczne jest zatem przyspieszenie zmechanizowania czynności wynoszenia zbieraczy w strefę korony drzew przy pomocy np. wielosegmentowych podnośników hydraulicznych lub samochodowych platform wynośnych. Prace poszukiwawcze w tym kierunku trwają od lat, niestety jak dotychczas bez praktycznego efektu. Szczególna warunki zbioru w drzewostanach nasiennych, jak też przy zbiorze szyszek na zrębach, czynią ten problem niezwykle trudnym do rozwiązania nie tylko w Polsce, ale i za granicą.

Ze wszech miar uzasadnione przestrzeganie zasad selekcji w nasiennictwie napotyka z tych powodów na przeszkody, utrudniające zakładanie nowych upraw materiałem sadzeniowym najlepszemu pod względem genetycznym pochodzenia.

Wydaje się nieodzowne zastosowanie w stosunku do nasion szczególnych zasad płacowych, eliminujących zakupywanie przez nadleśnictwa nasion niewiadomego pochodzenia.

2. Szkółkarstwo

Szkółki leśne o łącznej powierzchni ok. 4200 ha produkują średnio w roku ok. 2,5 mld sadzonek, a zadrzewieniowe o pow. ok. 2700 ha — ok. 25 mln sztuk dojrzałego materiału sadzeniowego drzew i krzewów.

Permanentnie rosnące trudności w zakresie robocizny fizycznej były podstawowym impulsem do zmiany form gospodarki szkółkarskiej i zmodernizowania metod produkcji. Małe szkółki przystosowane do prac ręcznych, nazywane kiedyś „legitymacją pracy leśniczego”, zastępowane są wielohektarowymi, nowoczesnymi i wysoce zmechanizowanymi obiektami, z reguły wyposażonymi w urządzenia deszczujące, odpowiednie

zaplecze techniczne itp. Pierwszy etap przebudowy struktury powierzchniowej szkółek jest już na ukończeniu.

Równocześnie na znaczną skalę rozwijana jest produkcja materiału sadzeniowego w warunkach kontrolowanych, tj. pod folią oraz w doniczkach i balotach foliowych. Z roku na rok osiągamy w tym zakresie coraz lepsze wyniki.

Przemysł kluczowy nie zaspokaja potrzeb gospodarki szkółkarskiej w zakresie specjalistycznych maszyn i urządzeń technicznych. Podejmowana jest w związku z tym produkcja we własnym zapleczu techniczno-remontowym (PNTL Trzcianka i Przeworsk) oraz w Zjednoczeniu Przemysłu Maszynowego Leśnictwa.

Równocześnie kontynuowane jest kompletowanie tego sprzętu i uruchamianie jego produkcji na poziomie odpowiadającym zapotrzebowaniu. Pełne zaspokojenie potrzeb w zakresie sprzętu specjalistycznego do mechanizacji prac szkółkarskich powinno nastąpić w latach 1981—85.

Dodać należy, że zagadnienie kompleksowego i nowoczesnego zmechanizowania prac szkółkarskich mogło być stosunkowo szybko rozwiązane dzięki wyprzedzającym i wielce aktywnym w tej dziedzinie pracom Instytutu Badawczego Leśnictwa, a w nim Zakładu Mechnizacji Prac w Zagospodarowaniu Lasu, kierowanego początkowo przez prof. dr. Stanisława Matusza, a obecnie przez dr. inż. Józefa Rybczyńskiego. Zespół pracowników tego zakładu opracował nie tylko koncepcję kompleksowej mechanizacji prac szkółkarskich, ale również skonstruował wiele oryginalnych i niezwykle przydatnych urządzeń, z których wymienić należy przede wszystkim wyorywacze do sadzonek, agregat siewny i sadzarke do szkółkowania sadzonek małych. Trwają prace nad skonstruowaniem nowoczesnego urządzenia do podcinania korzeni oraz kompletu mechanicznego do pracy w namiotach foliowych. W opracowaniu typowych obiektów infrastruktury zaplecza gospodarczego i wielkoobszarowych szkółkach aktywnie uczestniczy Biuro Studiów i Projektów Leśnictwa w Łodzi.

Aktualnie IBL prowadzi intensywne badania w kierunku optymalizacji metod przechowywania i transportu sadzonek. Przyjęto założenie, że sadzonki powinny zmieniać środowisko tylko dwa razy, tj. przy wyjmowaniu ze szkółki i umieszczeniu w specjalnych pojemnikach oraz przy wyjmowaniu z pojemników i sadzeniu w grunt. Ostateczne opracowanie tej metody i wdrożenie jej do praktyki poważnie zracjonalizuje działalność w zakresie trudnego problemu przemieszczania i transportu materiału sadzeniowego.

Suma przedstawionych działań, połączona ze znacznym wysiłkiem w kierunku podnoszenia kwalifikacji kadr zatrudnionych w szkółkarstwie, stwarza sytuację, w której problemy wykonawcze w szkółkarstwie obecnie są funkcją nie tylko braku fizycznych rąk do pracy. Dotyczą one kompleksu wzajemnie powiązanych ze sobą dziedzin, wśród których decydujące znaczenie ma potencjał techniczny, fachowe działanie oraz nowoczesna organizacja pracy.

W Lasach Państwowych odnotować należy wiele wysoce konstruktywnych zjawisk w tej dziedzinie. Szybko zbliżamy się do poziomu szkółkarstwa rzeczywiście nowoczesnego, w którym wiele rozwiązań przewyższa dotychczas stosowane za granicą.

3. Odnowienia, zalesienia i plantacje

Zadania w dziale odnowień i zalesień sztucznych w bieżącym 5-leciu wynoszą średnio po 70 tys. ha w roku. W przyszłej 5-latce nastąpić powinno obniżenie ich do ok. 60 tys. ha rocznie wskutek prawie kompletnego zaniku przekazywania przez rolnictwo gruntów porolnych do zalesienia, jak też z powodu systematycznego zmniejszania się w Lasach Państwowych zapasu gruntów wymagających leśnego uproduktowania, jednak ze względu na wzrastające wykonywanie części upraw w lasach niepaństwowych siłami nadleśnictw — obciążenie służb terenowych zadaniami z tego zakresu nie ulegnie większym zmianom.

Z powodu znacznego rozprzestrzenienia, sezonowości i wysokiej pracochłonności, zadania zalesieniowo-odnowieniowe są szczególnie trudne do realizacji. Nieliczna w stosunku do potrzeb kadra stałych robotników jest obciążona zadaniami głównie z zakresu użytkowania bazy surowcowej; w niewielkim tylko stopniu uczestniczy ona w pracach hodowlanych.

Wykonanie planu zalesień i odnowień (ok. 70 tys. ha) sposobem tradycyjnym wymaga angażowania w skali kraju rocznie ok. 1,2 mln roboczodni. Z powodu braku robotników, te ważne zadania w coraz większym zakresie realizowane były i są jeszcze nadal w części czynami i akcjami społecznymi, a zwłaszcza młodzieży szkolnej, wojska itp. Szerokie korzystnie z niewykwalifikowanych i akcyjnie zatrudnionych wykonawców powoduje oczywiście niezadowalającą udatność upraw, a tym samym konieczność przeznaczania dodatkowych nakładów na poprawki i uzupełnienia. W tej sytuacji również przy znacznym merytorycznym udziale Instytutu Badawczego Leśnictwa podjęto intensywne działania w kierunku możliwie najszybszego zmechanizowania prac sadzeniowych na gruntach leśnych niekarczowanych.

W 1975 r. na zlecenie NZLP zespół konstruktorów z PNTL w Trzciance opracował model takiej sadzarki, która w próbach terenowych zdała egzamin. Dzięki zaangażowaniu konstruktorów i nadzoru technicznego w tym przedsiębiorstwie, a w szczególności dzięki zrozumieniu i pomocy ze strony dyrektora tow. Aleksandra Wیزی, już w 1976 r. udało się uruchomić w PNTL Trzcianka ciągłą produkcję tych sadzarek w liczbie 200—300 sztuk rocznie. W r. 1977 Zjednoczenie Przemysłu Maszynowego Leśnictwa opracowało ulepszony typ sadzarki (jednoosobowej), którą aktualnie produkuje się seryjnie w Hajnowskich ZPML.

Według stanu na koniec 1978 r. nadleśnictwa posiadały już ok. 800 sadzarek. Ustalono wspólnie z OZLP, że docelowe zapotrzebowanie na te maszyny wynosić powinno ok. 2200 sztuk. Efektem stosowania sadzerek jest możliwość zmniejszenia pracochłonności z ok. 16 do 4 lub 5 roboczodni na 1 ha sadzenia upraw, co w warunkach odczuwalnego braku robotników ma niezwykle duże znaczenie. Przy pełnym nasyceniu terenu tym sprzętem można będzie bardzo wydatnie złagodzić wiele negatywnych konsekwencji spowodowanych brakiem robotników dla wykonywania podstawowych w leśnictwie prac. Szacuje się, że powszechne zastosowanie sadzarek w Lasach Państwowych umożliwi wykonywanie rocznych planów zalesień i odnowień przy zmniejszonej pracochłonności o co najmniej 0,5 mln roboczodni.

Niezwykle istotny problem w tej dziedzinie stanowi jednakże uciąż do tych sadzarek, tj. ciągniki rolnicze o mocy ok. 80 KM, typu Ursus C-385 lub podobne. W ciężkich na ogół warunkach leśnych, przy zapniaczowej i ukorzonej glebie, tylko tej mocy ciągniki dają rezultaty właściwe. Agregowanie sadzarek z ciągnikami słabszymi powoduje liczne awarie układu hydraulicznego. Niestety, Lasy Państwowe nie są jeszcze zaopatrzone w wystarczającą ilość odpowiednich ciągników.

Dlatego ciągle analizowana jest możliwość wykorzystania wszelkich występujących jeszcze rezerw w tej dziedzinie. I tak np. technicznie łatwe byłoby wprowadzenie hydrauliki w czechosłowackich ciągnikach przegubowych typu LKT-80 tak, by możliwe było agregowanie z nimi (przez zawieszenie) takich maszyn jak sadzarki mechaniczne, brony talerzowe do pielęgnowania gleby w uprawach oraz cięższe typy pługów. Przez stosunkowo niewielkie zmiany konstrukcyjne (dorobienie odpowiedniej przystawki) możliwe stałoby się częściowe, w okresach braku frontu robót przy zrywce drewna, wykorzystywanie kilkuset ciągników zrywkowych także przy pracach hodowlanych. Kompleksowe bowiem wykorzystywanie potencjału technicznego powinno być fundamentalną zasadą i warunkiem racjonalnego działania. Partykularne patrzeć na ten problem powinno ustąpić wobec ogólnych racji i potrzeb występujących w gospodarstwie leśnym.

Analogicznie należałoby podejść do opracowywanego nowego ciągnika przegubowego typu KNL. Byłoby błędem nieuwzględnianie możliwości częściowego zastosowania tej maszyny również przy pracach hodowlanych. Główne jej przeznaczenie do prac zrywkowych, w warunkach odpowiedniej koordynacji, nie powinno powodować żadnych kolizji. Zaprezentowane tutaj podejście do trudnego w leśnictwie zagadnienia uciąż, połączone z systematycznym dopływem ciągników kołowych typu C-385 lub podobnych, powinno w okresie przyszłej 5-letki zlikwidować ten ostro obecnie występujący problem.

W Lasach Państwowych znajduje się jeszcze ok. 25 tys. ha tzw. gruntów trudnych do uproduktywnienia, najczęściej halizn lub płazowin, przeważnie o żyznych glebach. Równocześnie plantacje drzew szybko rosnących wykonywane są w rozmiarze zaledwie ok. 1,5 tys. ha rocznie, natomiast możliwości glebowe pozwoliłyby zwiększyć rozmiar zakładania tych plantacji co najmniej o 100%.

Paradoks ten jest wynikiem od kilku lat ostro występującego braku ciągników gąsienicowych typu T-100 M oraz pługów do głębokich orok typu PPU-50 A. Cały stan posiadania w tym zakresie to niespełna 100 ciągników T-100 M, prawie całkowicie zużytych. Czynnione starania o uzyskanie przydziału tych ciągników w ilościach po ok. 50 sztuk rocznie (kupno pługów PPU nie stanowi problemu) dotychczas nie dały pozytywnych rezultatów.

Rozwój plantacyjnej uprawy drzew szybko rosnących jest oczywiście uzasadniony, jednak bez rozwiązania problemu ciężkiego sprzętu do intensywnej uprawy gleby wyniki nadal będą mniejsze niż potrzeby.

4. Pielęgnowanie

Zabiegi pielęgnacyjne mają decydujący wpływ na przyrost i jakość masy drzewnej oraz na stan zdrowotny drzewostanów. Muszą być one wykonywane w okresie całego cyklu życia drzewostanów.

W okresie pierwszych 3—5 lat od założenia uprawy pielęgnowanie gleby, tj. jej spulchnianie z równoczesnym zwalczaniem chwastów, może być wykonywane mechanicznie przy pomocy leśnych bron talerzowych Nizińskiego i Henicza. Prace te dotychczas zmechanizowane są zaledwie w ok. 35 %, pomimo potencjalnych możliwości zwiększenia tego wskaźnika do ok. 60 %. Zapotrzebowanie jednostek terenowych na leśne brony talerzowe jest pokryte w całości; w nadleśnictwach jest ich obecnie ponad 1,7 tys. sztuk. Niestety, znów istotną przeszkodą jest wspomniany tutaj brak ciągników większej mocy, przede wszystkim C-385.

Cięcia pielęgnacyjne we wszystkich klasach wieku wykonywane są według zasad selekcji. Ogranicza to jednakże możliwość stosowania schematycznych lub szablonowych procesów technologicznych, a tym samym utrudnia pełne zmechanizowanie tych prac. Specyfika pielęgnowania lasu polegająca na wielkim rozprzestrzenieniu i rozproszeniu poszczególnych pozycji prac (wykonuje się je corocznie na powierzchni kilkuset tysięcy hektarów) jak dotychczas nie znajduje odpowiedniego odzwierciedlenia w obowiązującym systemie wynagradzania za pracę w lesie.

Cięcia pielęgnacyjne realizuje się równocześnie z procesem użytkowania lasu, pobierając znaczne masy drewna. Występuje tu zatem pewien rodzaj sprzężenia zwrotnego, a mianowicie zabiegi hodowlane mają wpływ na uzyskiwanie drewna i odwrotnie — wycinka drzew ma istotny wpływ na poprawę warunków hodowlanych i zdrowotnych w drzewostanach. Jest to jeden z przykładów podkreślających konieczność kompleksowego rozwiązywania problemów i trudności w leśnictwie, bez nadmiernej niekiedy preferencji w jednym kierunku.

Podkreślić należy, że zaniedbania lub opóźnienia w cięciach pielęgnacyjnych wybitnie niekorzystnie wpływają na stan sanitarny lasów. Wymowny w tym zakresie może być przykład z ostatnich lat, że co roku usuwa się z lasu ok. 1200 tys. m³ drewna posuszowego, a mimo to w końcowych miesiącach danego roku powstaje dalsze ok. 900 tys. m³ nowego posuszu.

Utrzymanie lasów we właściwej higienie, a zwłaszcza terminowe usuwanie posuszu, z podanych tutaj powodów (rozproszenie) znajduje się w grupie prac o warunkach szczególnie trudnych. Z obecnej sytuacji (gradacje szkodników pierwotnych) wynika, że w najbliższych latach nastąpi wzrost występowania posuszu, a zatem konieczna będzie dodatkowa mobilizacja sił i środków na tym odcinku działania.

III. ZADANIA W ZAKRESIE POZYSKANIA SUROWCA DRZEWNEGO

Zadania te ustalone są na podstawie potrzeb społeczno-gospodarczych kraju i aktualnych możliwości produkcyjnych lasów. Prace przy pozyskaniu drewna należą do najcięższych i najniebezpieczniejszych spośród wykonywanych nie tylko w leśnictwie. Zatrudnia się przy nich głównie odpowiednio przeszkolonych stałych robotników, przy czym w miarę napływu urządzeń o wyższym poziomie technicznym stawiane są im coraz wyższe wymagania kwalifikacyjne.

Szacuje się, że w 1979 r. pracochłonność głównych operacji w pozyskaniu drewna wyniesie ok. 6,8 mln roboczodni. Jest ona wyższa od

analogicznej wielkości w 1978 r. o blisko 50 tys. roboczodni. Spowodowane jest to zwiększającym się udziałem sortymentów o większej pracochłonności (stosowe i drobniaca) przy niezmiennych technologiach wykonawstwa. Ze względu na tendencje zwiększania się mas drewna pozyskiwanego w cięciach pielęgnacyjnych, jak również w wyniku konieczności intensywniejszego usuwania posuszu, bilans sił roboczych przy pozyskaniu drewna w latach 1981—85 niewątpliwie ulegnie pogorszeniu.

Podstawowym dotychczas urządzeniem stosowanym w pozyskaniu drewna jest pilarka spalinowa, za pomocą której wykonuje się praktycznie całość zadań w ścinie i wyróbce. Produkcja krajowa pilarek wynosząca 12 tys. sztuk rocznie (w tym 4 tys. PS-190 i 8 tys. PS-80) zaspokaja potrzeby Lasów Państwowych w całości.

Urządzenie to obarczone jest jednak wadami w postaci hałasu, wibracji i dużego zagrożenia stanowiska pracy. Z tych względów oraz w dążeniu do zwiększenia wydajności pracy skonstruowano i wyprodukowano w 1977 r. po raz pierwszy w Polsce 10 maszyn ścinkowo-układających przystosowanych do pracy na zrębach zupełnych (produkcja Huty Stalowa Wola). Maszyna ta uzyskała pozytywne oceny pracowników terenowych, pracuje wydajnie i bezpiecznie. Niestety w 1978 r. Lasy Państwowe nie otrzymały już ani jednej sztuki; problemem jest bowiem uzyskanie przydziału na wysokiej mocy podwozia ładowarki czołowej.

Oceniając ogólnie warunki wykonawcze przy pozyskaniu drewna należy odróżniać i oddzielnie rozpatrywać tzw. użytkowanie rębne i użytkowanie przedrębne. Można stwierdzić, że samo pozyskanie drewna w użytkach rębnych (bez czynności zrywki i transportu) w całym kompleksie warunków wykonawczych w Lasach Państwowych nie stanowi większego problemu. Zadania w tym zakresie są wykonywane na ogół bez zakłóceń.

Odmienny i szczególnie trudny problem stanowi natomiast problem pozyskiwania drewna w użytkach przedrębnych, na które składają się cięcia pielęgnacyjne (czyszczenia późne i trzebieże), jak też usuwanie drzew posuszowych. Specyfiką tych prac jest wielkie rozprzestrzenienie, a w cięciach pielęgnacyjnych — także stosowanie zasady selekcji. Z tych powodów warunki wykonawcze są tu szczególnie trudne, przy czym dotychczas w żadnym jeszcze kraju nie osiągnięto pełnego zmechanizowania omawianych czynności.

Możliwe jest jednak osiągnięcie w tym zakresie znacznego postępu pod warunkiem uzyskania niezbędnych środków technicznych, już znanych i produkowanych. Dotyczy to np. lżejszych pilarek i urządzeń ściągających na wysięgnikach, stosowanych powszechnie za granicą, zestawów urządzeń zrywkowych sterowanych m. in. radiem na bazie ciągników specjalistycznych (np. KNL) i rolniczych oraz terenowych pojazdów samochodowych dla dowożenia robotników i sprzętu na pozycje wykonawcze.

Podkreślony wysoki stopień trudności oraz sytuacja w zakresie stanu sanitarnego lasów uzasadniają pilne podjęcie prac nad zracjonalizowaniem systemów płacowych w tej dziedzinie działalności gospodarczej leśnictwa.

Obecnie wszystkie nadleśnictwa mają w dostatecznej ilości tylko najbardziej podstawowy sprzęt, tj. pilarki spalinowe oraz proste urządzenia

do tradycyjnej zrywki, agregowane z ciągnikami rolniczymi typu C-355 lub C-360. Coraz dotkliwiej brakuje samochodów do dowożenia ludzi i sprzętu do pracy.

Główne kierunki rozwojowe w pozyskaniu drewna dotyczą przede wszystkim:

— pozyskiwania i dostaw do przemysłu zrębów zielonych, zamiast stosowanego obecnie zrębkowania drzewek okrzęsanych i wyrobów drobnicy wiązanej,

— dalszego uproszczenia sortymentacji drewna w lesie, w pierwszym etapie przejścia na większe długości papierówki (np. 2,4 m), a w dalszym — na układ jakościowo-wymiarowy,

— kompleksowego zmechanizowania prac na zrębach zupełnych, przy zastosowaniu nowoczesnych maszyn ścinających, zrębkujących, załadowniczych, zrywkowych i transportowych,

— dalszego mechanizowania procesu pozyskania drewna w cięciach pielęgnacyjnych, m. in. przy zastosowaniu lekkiej i wąskogabarytowej maszyny ścinająco-układającej.

W celu zapewnienia rozwoju produkcji specjalistycznych maszyn trakcyjno-transportowych i załadowniczych dla leśnictwa utrzymywana jest współpraca z resortami Przemysłu Maszynowego oraz Przemysłu Maszyn Ciężkich i Rolniczych.

IV. UWAGI OGÓLNE I WNIOSKI

Korelacje zachodzące między ustalonymi do realizacji zadaniami, sytuacja w zakresie siły roboczej oraz poziomem mechanizacji tych prac, są aktualnie w polskim leśnictwie z całą uwagą śledzone i analizowane. Z układu tego bowiem wynikają faktyczne możliwości wykonawcze, determinujące sposób, w jaki zadania gospodarcze będą wykonywane.

W leśnictwie sprawy te mają szczególne znaczenie, gdyż część prac ważnych w okresie ich wykonawstwa ma charakter zanikający. W miarę upływu czasu ślady błędów wykonawczych nikną, nie zmniejszając jednak nawarstwiających się negatywnych skutków poprzedniego wadliwego działania.

Okoliczność ta jest istotna w konfrontacji z osiągniętym i przewidywanym do osiągnięcia poziomem dozbrojenia technicznego, gdyż właśnie od niego w decydującym często stopniu zależy, czy określone prace w ogóle będą wykonane lub czy będą wykonywane dobrze.

W tym zakresie w szczególności niezbędne jest uwzględnienie:

— zmechanizowania procesu wynoszenia zbieraczy nasion w korony drzew, co umożliwi pełne zrealizowanie programu selekcji, mającej przecież olbrzymi wpływ na stan lasów w przyszłości,

— zapewnienia dostatecznej ilości odpowiednich środków uciągu do specjalistycznych maszyn w hodowli lasu, a zwłaszcza do sadzarek mechanicznych, gdyż ma to istotny związek z problemem podnoszenia jakości upraw,

— wyposażenia w ciągniki gąsienicowe umożliwiające uproduktywnienie żyznych gruntów leśnych dotychczas słabo produkujących oraz zakładanie upraw plantacyjnych, co ma wpływ na zwiększenie przyrostu masy drzewnej,

— zapewnienia dostatecznej ilości samochodów w celu dowozu grup robotniczych do miejsc pracy dla wykonania cięć pielęgnacyjnych oraz usuwania posuszu, które to zabiegi decydują o produktywności lasów oraz umożliwiają pozyskiwanie dla gospodarki narodowej znacznych mas surowca drzewnego.

Uwzględniając bezpośrednią zależność oraz wpływ posiadanego uzbrojenia technicznego na przebieg realizacji obowiązujących zadań gospodarczych, Lasy Państwowe koncentrują wysiłki na optymalizacji wykorzystania posiadanego potencjału maszynowego. Realizowane to jest drogą uruchamiania wszelkich występujących rezerw w tej dziedzinie oraz przez ciągłe doskonalenie organizacji pracy.

Jeśli chodzi o dalszy rozwój w omawianym zakresie, znaczny ładunek optymizmu wśród leśników wniosły treści posiedzenia Biura Politycznego PZPR, które 16 I 1979 r. rozpatrywało problemy leśnictwa. Potrzeba dalszego unowocześnienia potencjału technicznego leśnictwa stwierdzona została jednoznacznie, jak też podjęto w tym zakresie odpowiednią decyzję.

Praca wpłynęła do Komitetu Redakcyjnego 22 sierpnia 1979 r.

(dokończenie ze str. 52)

- 6) bardzo wskazane byłoby dołączenie do opracowania odpisów (lub oryginałów — jeśli nie są potrzebne) ważnych dokumentów, o ile autor relacji takie posiada (np. akty nominacji, zaświadczenia dotyczące ważnych kwestii, a także fotografie).

W ramach niniejszej akcji mogą być nadsyłane również wspomnienia „zbiorowe”, pochodzące od dwu lub więcej osób, będących niegdyś współpracownikami na danym terenie lub uczestniczących w danej akcji. W takim przypadku należy wymienić w nagłówku imiona i nazwiska wszystkich współautorów takiej zbiorczej relacji oraz kto opracował ją pod względem redakcyjnym.

Wartość źródłową posiadają również relacje ustne — w opracowaniu redakcyjnym innej osoby. Tutaj także należy wymienić w nagłówku autora tej relacji, a na końcu imię i nazwisko osoby, która przygotowała opracowanie pisemne.

Pomimo że głównym celem podejmowanej przez Komisję Historii Leśnictwa PTL akcji jest gromadzenie materiałów wspomnieniowych dotyczących początkowego okresu Polski Ludowej, to jednak autorzy wspomnień mogą uwzględniać w swoich opracowaniach również czasy wcześniejsze (np. lata okupacji, czasy przedwojenne) lub późniejsze. To również cenny materiał źródłowy, który będzie przydatny do innych opracowań z zakresu historii leśnictwa.

Komisja Historii Leśnictwa PTL będzie się starać — w miarę możliwości — by niektóre z bardziej wartościowych opracowań opublikować — w całości lub w formie skróconej.

Przewodniczący
Komisji Historii Leśnictwa PTL
(Prof. dr Józef Broda)

Przewodniczący
Zarządu Głównego
Polskiego Towarzystwa Leśnego
(Prof. dr Franciszek Krzysik)